

PRZEGLĄD

wypadków politycznych.

Ner. 1.

Cieszyn dnia 25. Stycznia.

R. 1851.

A u s t r y a.

Wiele mieliśmy nadziei od r. 1848. Spodziewaliśmy się, że nasze życzenia spełnione będą przez zaprowadzenie błogoczynnych i trwałych ustaw, że sejmy będą zwołane dla ustanowienia takowych ustaw i praw, że rząd obróci szczególnie na szkody swojej uwagę, aby przez nie lud się kształcił na dojrzałych i statecznych obywateli jako się w wolnym państwie należy, że wojsko się zmniejszy a stan skarbu się podniesie; — tymczasem wszystko bardzo powolnie się wypełnia, zamiast trwałych ustaw dostawamy same prowizorya (tymczasowe prawa) a za temi następują ciągle dodatki, które tylko oczekiwane wolności coraz bardziej ograniczają, i nazad je cofają; oktrojowana konstytucya istnieje tylko na papierze; o zwołaniu sejmu dotąd ani myśleć; stan skarbu się nielepsza; wolności duku stawiają się coraz większe przeszkody a przez to jest skrzepowany głos ludu, który nie może wolno swoich życzeń wyjawiać, i cma zaczyna znowu przylegać umysły ludzkie; blisko trzy czwierci monarchii znajdują się w stanie obłążenia, pod prawem wyjątkowym, pod rządem wojskowym, pod którym ani ślad konstytucyjnych swobód pokazać się nie śmie, a przy takim stanie wydaje się życie nasze publiczne w tej części monarchii, gdzie po za stanem obłążenia żyjemy, jako część ciała, którego ostatnie trzy części są pokaleczone. Prawdać, że spełnionemi zostały niektóre obietnice, jako zniesienie poddaństwa, nowe urządzenie gmin, zaprowadzenie nowych urzędów a szczególnie jawność i ustność sądownictwa, ale większa część przyrzeczonych wolności i dobrodziejstw konstytucyjnych jest tylko w spodziewaniu. A gdy

uważymy to, czego nas historia naucza, że nie raz już ludy się ocknęły i nieraz zapragnęły wolności, a znowu upadły do dawniejszego letargu, do stanu nieczemności, łatwo nas bojaźń opanuje, że ludy zmęczone długim oczekiwaniem, nareszcie zapomną na dane im przyrzeczenia i znowu dawniejsze niewolnictwo chociażby w nowej formie na siebie wzują. Żyjemy przeto w ciągłym oczekiwaniu; lecz to powszechne oczekiwanie nie jest całkiem usłiwe, ale powątpiewające, bojaźliwe i męczące. — W takim usposobieniu zaczyna się nam rok nowy i z nim druga połowa dziewiętnastego stolecia, w takim usposobieniu czasu zaczyna też redakcyja dalsze wydawanie pisma tego i stąd pochodzi, że czytelnikom naszym tylko te mało pocieszne uwagi na początku roku tego przynieść możemy i w niebardzo powabnych kolorach dalszą przyszłość malujemy. Albowiem jako roślina wpływowi łagodnego lub nieprzyjaznego powietrza ulega, tak też atmosfera polityczna nas lub trwoży, lub pociesza. — Gdy widzimy jak większe czasopisma liberalnej strony, ponoszą klęski jedną za drugą, łatwo każdy zrozumie położenie drobniejszych pism, jakim jest nasze. I każdy wnosi z tych prześladowań prasy, szczególnie na dzienniki trafiających, że właśnie wolność duku jest tēm, przeciw czemu reakcyja najbardziej siraży swe wymierza, — ponieważ przez wolność duku wszystko przychodzi na jaw. Ale gdyż tylko ten co gorzej rządzi, może się obawać, że przyjdą jego postępowania na jaw, dobry rząd zaś się wolności duku nie obawa i rad jest kiedy przez nią wszystkiego się dowie, aby według tego mógł o dobro narodu tēm pieczołowiciej zabiegać: każdy pozna, że wolność duku rzą-

dowi nie może szkodzić. Przetoż się spodziewamy, że i nasz rząd nie przypuści aby tę wolność całkiem odebrano.—Chociaż tedy stanowisko nasze jest trudne, przecie niedamy się odstraszyć, a ile możliwości chcemy i dalej krajnie naszej usługi swoje ofiarować. Dla szczupłości pisma nie możemy się jednak wiele w zasadach rozwodzić i ograniczać się musimy głównie na krótkim zsumowaniu wypadków. Spodziewamy się jednak, że i tyle posłuży ziomkom naszym dla utrzymania ich w związku z potocznymi dziejami narodów a z tych będzie sobie mógł każdy wyciągać naukę.

Przyjaźń między Austryą i Prusami nastąpiła znowu całkiem, jak było do oczekiwania, bo też w nieprzyjacielstwo między temi dwoma rządami, jakie w ostatnim czasie rozgłaszano, nigdyśmy nie wierzyli. Drezdeńskie konferencye pewnie wkrótce nam skutki tej przyjaźni wyjawia. Książę Schwarzenberg, odbywszy osobiście podróż do Berlina, przyczynił się do upewnienia nowego porozumienia. Głównym przedmiotem układów było przystąpienie całej Austrii do Niemiec. Zawada ta, na którą Prusy przyzwolić nie chciały, zdaje się już odstronioną, gdyż rząd pruski w tym względzie ustąpił. Jeżeli taka zgoda między Austryą i Prusami się utrzyma, zostanie los średniej Europy (Niemiec i Austrii) na Drezdeńskich konferencyach rozstrzygniętym, a tym zapewne będzie przywrócenie dawniejszego stanu. Już się do tego kroki czynią — wojsko austriackie pod generałem Legedyczem ciągnie do Szleswiku, w Hessen-Kassel zakracza się, jako był Bundestag narządził, a lud tamtejszy który tylko swoich praw i ustaw w pokoju bronił, musi się pod mocą wojskową poddać na to, co jemu będzie nakazane. Jaką zmianę zaś przez to nasza konstytucya z 4. Marca ucierpi, ciekawie wyglądamy, bo ustawa ta zna tylko jedną Austryę a o związku z Niemcami żaden paragraf jej nie mówi — i tylko bez sejmu można jest Austrii tak postępować, sejm zaś zapewni

inszy celi rządowi wytknął. Pytanie zachodzi tylko, czy Anglia i Francya na to przystąpienie całej Austrii do Niemiec przyzwoli. Co się tej sprawy niemieckiej tyczy, przypomnieć jeszcze musimy, że wojska wysłane teraz do Niemiec składają się najwięcej z pułków polskich, czeskich, węgierskich, chorwackich i t. d. i stąd sobie każdy wroży, że związek ten przyniesie z sobą ten szkodliwy skutek, iż się nieniemieckie narody przeciw Niemcom a Niemcy zaś przeciw nieniemieckim narodom, t. j. Słowianom, Węgrom, Włochom będą używały.

Dla każdego płacącego podatki obywatela najważniejszą rzeczą jest wiedzieć stan finansów państwa. Ogłoszony d. 9. b. m. obrachunek dochodów i wydatków państwa z pierwszego półrocza 1850, to jest od 1. Listopada 1849 do końca kwietnia 1850 nie bardzo pomyslny przedstawia rezultat. W tym półroczu bowiem zwiększyły się długi państwa znowu o 100 milionów, a to w czasie zupełnego pokoju, bo wtedy nieuzbrajała się jeszcze Austrya przeciw Prusom. Obrachunek ten wykazuje: że wydatki wyniosły 129,316,083 zfr. a dochody tylko 92,709,231 zfr. Zdawałoby się więc, że w tych 6 miesiącach głębokiego pokoju tylko 36,606,852 zfr. długu przyrosło; ale wnet następuje inna rubryka pod nazwą *szczególne przychody*, których suma wynosi 102 milionów; na pierwszy pogląd myślałby niejednen że p. minister skarbu jakimś sposobem te 102 miliony ugoszodarował, lecz przypatrzwszy się dalej, dopiero widzimy, iż te szczególne przychody są tylko nowe długi narobione częścią przez wydanie różnych papierowych pieniędzy, częścią przez zaciągnięcie różnych pożyczek, po czem p. minister mówi, że z tych 102 milionów wydało się 55 milionów na różne spłaty a oprócz tego 10 milionów wyszło w krajach węgierskich na przyszłe wynagrodzenie, co w ogóle robi sumę przeszło 100 milionów zfr. m. k. — Na wojsko wydało się 62 miliony, t. j. prawie dwie trzeciny dochodów. Dwór cesarski kosztował

3,490,873 zfr. m. k. Tymczasem wydatki na szkoły wyniosły tylko 1½ miliona, a więc cała oświata w Austrii kosztuje tylko półtora miliona. — Dalej w wykazie tym pokazuje się, że z węgierskich krajów wpłynął tylko 1 milion zfr., zanim przed r. 1848 z tych krajów co półroku 10 milionów dochodów do kasy państwa wpływało. —

W rządowych dziennikach bardzo często natrafiamy teraz rozprawy o potrzebie *zmiany konstytucyi* z 4. Marca, a to się zdaje być dowodem, iż takie natchnienie z wyższych miejsc pochodzi. Tak n. p. „Lloyd“ przemawia: „Zę cokolwiek w najnowszych czasach rządy przeciw ustawom krajowym czyniły, to czyniły, ze ścisłej potrzeby ocalenia władzy. Co na przykład król pruski i król wirtenberski przeciw ustawom swych krajów czynili, nie działo się to z zuchwałości, ale z koniecznej odwagi. Nie z woli, ale z niezbędnej potrzeby rozpuścili ciż mocarze sejmy, przy których rząd dłużej obstać się nie mógł. Gdyby się konstytucyjna wolność w średniej Europie rozbić miała — czego jednak wierzyć nie chcemy — przyczyna tego byłaby jedynie w tem, iż rządy uczyniły przyrzeczenia, których teraz wypełnić nie mogą, to jest innymi słowami: przyczyna leżałaby w ustawach samych, które na papierze są bardzo liberalne, tedy w życiu utrwalić się nie mogą, ale przez stan wyjątkowy, przez władzę policyjną, przez nieliberalny wykład ograniczać się muszą. Takowy sposób ustaw przyczynia się tylko do jątrzenia ludności i do demoralizowania władzy wykonawczej. Takowe ustawy zepsują i najlepszy naród. Ustawa która jest łąką i łąką być musi, gorszą jest niżli żadna ustawa, a czem rychlej przyjdzie ustawa, która jest w skutku i w prawdzie możebną, tem lepiej dla rządców i dla rządzonych.“ — Z całego artykułu widzimy, że i ta oktrojowana konstytucya z 4. Marca pewnym osobom zda się być nader wolnomyślną i dla tego niemożebną, a że jeszcze większego okrajania jęj pragną. Jeżeli zaś wol-

ne ustawy utrzymać się niemogą, popatrzmy się tylko na Belgię, Szwajcaryę i Anglię, gdzie jest największa wolność a dla tego też największy pokój i porządek panuje — a z tego przekonamy się, że wolne ustawy mogą być wypełnionemi i mogą być prawdą. — Dalej obraca się Lloyd do członków kongressu Drezdeńskiego w takich słowach: „aby mieli tyle mężności, coby nieślubili więcej niżli wypełnić mogą.“ To znaczy rzeczywiście, aby się narody od kongressu Drezdeńskiego niewiele spodziewały, bo się im mało przyobieca, ale gdy się im tak mało przyobieca, że mogą być uspokojone, bo się im to dotrzyma. — W takich mowach możemy znaleźć wskazówkę, co od konferencyi Drezdeńskich oczekiwać możemy. — Przepowiedzieliśmy już w Przeglądzie listopadowym, że w wojnę między rządami nie wierzymy, że rządy raczej się porozumią, i oto już widzimy ślady tego porozumienia w Dreźnie, których następkiem ma być, jak się z dzienników rządowych pokazuje: ograniczenie konstytucyjnych wolności. —

W pierwszych dniach tego roku wielkim smutkiem przerażeni byli mieszkańcy Pragi a smutek ten odbił się we wszystkich krajach monarchii. W rządowej gazecie Pragskiej ogłoszono bowiem wyroki sądu wojskowego na uwięzionych w zamku Hradszynie. Są to sami młodzi ludzie, większą częścią studenci, którzy do towarzystw *Markomania* i *czesko-morawskie braterstwo* należeli. Wspomniona gazeta z d. 2. Stycznia przyniosła najprzód następujące ogłoszenie:

„Gdy w nocy z dnia 9. na 10. maja 1849 r w skutku odkrytych przez władze krajowe posłaków powziętego przez występłą facyę zamiaru, zakłócenia spokojności tej stolicy i kraju, stan wojenny ogłoszonym być musiał dla Pragi i jęj obwodu celem utrzymania publicznej spokojności i bezpieczeństwa; poleconém zostało ustanowionemu na Hradszynie sądowi wojennemu dokładne śledztwo, ówczesnych w tym kraju rewolucyjnych zabiegów. Przeprowadzone do dzi-

siajszej chwili śledztwo wydało następujące prawnie uzasadnione rezultata: 1) Że na wiosnę 1849 istniał w Pradze spis z dążnościami głównie republikańskimi, na obalenie austriackiej konstytucji państwa wymierzony, w wielu okolicach kraju rozgałęziony, i do którego wykonania przygotowane już były znakomite środki, że dalej stronnictwo popierające tę sprawę nawet po ogłoszeniu już stanu wojennego, usiłowało podnieść w tym kraju rewolucyę. 2) Że tu przygotowywana rewolucya w związku była z zamierzonym w Niemczech ruchem, że tu pracowano nad połączeniem się niemieckiej, czeskiej a nawet węgierskiej demokracji, że celem tej partyi rewolucyjnej — której głównym ogniskiem była Saksonia a mianowicie Drezno i której kierownikiem okazał się Rosnyanin Michał Bakunin, głównym zaś pomocnikiem Karol August Röckel członek saskiej Izby drugiej — chociaż z licznych dowodów wątpić nie można, że w ogóle dążyła do zaprowadzenia w Niemczech demokratyczno-socyjalnej Rzeczypospolitej, to jednak ze względu na samą austriacką monarchię, celem tej partyi było rozwiązanie i rozdzielenie monarchii na pojedyncze niepodległe narodowości, które sobie same formę rządu nadać miały; że nakoniec to przedsięwzięcie zamierzające obalenie austriackiej konstytucji państwa, i już wielostronnie przygotowane, miało znaleźć w niemieckim stronnictwie ruchu wsparcie, którego szukało również w tutejszo-krajowych zaburzeniach, a mianowicie w nieprzytłumionem jeszcze naówczas węgierskiem powstaniu — Obecny stan śledztwa niedozwala jeszcze wchodzić w bliższe szczegóły otrzymanych rezultatów co wszakże później nastąpi. Gdy zatem zbrodnia zdrady głównej z prawną pewnością jest uzasadniona, następujące indywidua, przez wyznaczony w tym celu sąd wojenny zostały odsądzone.

Zatém następują imiona odsądzonych, a zwłaszcza członków niemiecko-studenckiego towarzystwa Markomanii: 1) *Franciszek Ermer*, vulgo Roller (według przydanego nazwiska), 2) *Julius Hackenberg*, vulgo Schusterle, z

Śląska, 3) *Antoni Fleck*, vulgo Blum, 4) *Franciszek Grün*, vulgo Baldur. Ci skazani zostali na śmierć przez powieszenie, jednak karę tę ułagodzano na 20letnie ciężkie więzienie. 5) *Antoni Weigl*, vulgo Schlendrian, należący do towarzystwa Praga, 6) *Karol Feyerer*, vulgo Cassius, z Wiednia, 7) *Jerzy Dworzak*. Ci także odsądzonymi byli na śmierć przez powieszenie, lecz wyrok ułagodzano na 15letnie ciężkie więzienie. Dalej na 15letnie ciężkie więzienie skazanymi zostali: 8) *Eduard Siegl*, vulgo Melchthal, z Morawy; 9) *Wacław Ernst*, vulgo Christus; 10) *Ferdynand Umlauft*, vulgo Romeo; 11) *Józef Hettmer*, vulgo Hengist, z Śląska. Na 12letnie więzienie zaś: 12) *Adolf Hackenberg*, vulgo Tuiskon, z Śląska; 13) *Feliks Kress*, vulgo Posa; 14) *Teodor Polak*, vulgo Rüdiger; 15) *Franciszek Langecker*, vulgo Kühn; 16) *Józef Ulbricht*, vulgo Abelino; 17) *Antoni Soumar*, a 18) *Ferdynand Horak*, na 10letnie ciężkie więzienie. 19) *August Lorenci*, vulgo Rieni i 20) *Wilhelm Ast*, vulgo Heker, na dożywotnie ciężkie więzienie, lecz wyrok ułagodzano na 16letnie i 15letnie więzienie. 21) *Jan Werner*, vulgo Struve, 22) *August Kirsche*, vulgo Marbod, 23) *Wilhelm Beyer*, zaś odsądzeni na 10letnie więzienie; oprócz tego wszyscy muszą także kosztą sądu wynagrodzić. 24) Przeciw *Adolfowi Makowiczka* brakło dowodów obwiniających go o zdradę stanu, wszelakoż skazanym został na wynagrodzenie kosztów sądowych i następnie odprowadzonym był do wojska.

Co się stało Niemcom, niezadługo też trafiło Czechów. Dnia 7. Stycznia ogłoszono zaś wyroki na odsądzonych, większą częścią do czesko-morawskiego braterstwa należących: 1) *Franciszek Wyszyn*, vulgo Żyżka, skazany na śmierć przez powieszenie, a ułaskawiony na 20letnie więzienie; 2) *Wacław Hodek*, vulgo Marrat, skazany na śmierć przez powieszenie a ułaskawiony na 16letnie więzienie; 3) *Franciszek Kawalir*, v. Skrzynecki, i 4) *Leopold Iranacz*, v. Kuiciania, obaj skazani także na

śmierć przez powieszenie lecz ułaskawieni na 15letnie więzienie. — Na 12letnie więzienie skazani są: 5) *Antoni Dostal*, v. Verszowec, 6) *Fryderyk Hora*, v. Garibaldi, 7) *Henryk Podlipski*, v. Dembiński, 8) *Józef Köcher* v. Vulkan — 9) *Adolf Baudisch*, skazany na 10 a przez ułaskawienie na 6 lat więzienia; 10) *Franciszek Hampl* i 10) *Wacław Sturm*, obaj skazani na 10 a przez ułaskawienie na 5 lat więzienia. Dalej na 10 lat odsądzeni są: 12) *Henryk Polland*, v. Mirosławski, 13) *Jan Chaur*, v. Robespierre, 14) *Franciszek Mraczek*, v. Rascisław, 15) *Franciszek Oppler*, v. Jungfer, z Opawy, 16) *Eduard Hartmann*, v. Morelli. Następującym poczytano tylko czas śledztwa za karę dla braku dostarczających dowodów a zwłaszcza. 1) *Jakubowi Frydrych*, v. Mojmir, 18) *Franciszkowi Biedermann*, v. Marko-Bozar, 19) *Józefowi Ullman*, v. Babiński, 20) *Wacławowi Wczela*, v. Michal, 21) *Antoniemu Chmelowi* v. Bradacz, 22) *Wacławowi Pacalt*, v. Horimir. Wszyscy ci muszą także koszta sądowe ponosić. — Nareszcie *Józef Frycz*, słuchacz filozofii w r. 1848, założyciel towarzystwa „czesko-morawskie braterstwo“ skazany został na 18letnie ciężkie więzienie i nagrodzenie kosztów sądowych. —

Jak wiadomo w Maju r. 1849 był w Pradze bez widocznych przyczyn i niespodzianie ogłoszonym stan obłączenia i wiele osób aresztowano; w tych dniach zatem zapadły wyroki na uwięzionych, ale jako wtedy przy ogłoszeniu stanu obłączenia powiedziano, że właściwe przyczyny tego kroku później się ogłoszą, tak też teraz przy wydaniu wyroku wyrzeczono, że wypadki blisko przez 2 lata prowadzonego śledztwa a zatem właściwe przyczyny owych kar też dopiero później się ogłoszą. Kary te każdego napełniają litością i boleścią, ponieważ są zbyt ostre i dotyczą samych młodych ludzi, z których przy uwięzieniu niektórzy ledwie 15 i 17 lat mieli, a więc ani tak politycznie dojrzałymi nie byli, iżby się im podobne kary przyrachiwać mogły, bo jeżeli byli winni, dali się

tylko uwieść powszechnemu ruchowi, jaki w owym czasie panował; oprócz tego ci młodzi ludzie przesiedziawszy już niemal 2 lata w śledztwie, mają jeszcze długie i swoje najpiękniejsze lata w ciężkiem więzieniu strawić i siebie zmęczyć, a to każdego wskrosz ubolewaniem napełnia. Dzienniki wspominały iż sąd wojskowy długo odwłaczał z ogłoszeniem wyroków, czekając że odsądzeni o łaskę będą prosić, ale ci nie skłonili się do tej proźby, co tak się zdaje, jakoby tylko sprawiedliwości a nie łaski sobie życzyli. Główną jednak rzeczą przy tém jest, iż ci młodzi ludzie, jeżeli byli winni, popełnili przestępki swe przed stanem obłączenia, i przeto od władz cywilnych a nie od wojskowych sądzonemi być mieli, zatem wyroki wojskowe ani prawomocnymi być nie miały. — Powszechnie się oczekuje, że JCMość skazanym ułaskawienie i złagodzenie kary udzieli. —

Z Wiednia. Najważniejszą wiadomością, jaka w tych dniach doszła, jest że minister sprawiedliwości, pan *Schmerling* zadziękował. Właściwa przyczyna jego wystąpienia z ministerstwa nie jest znajoma, i różne są domysły co go spowodowało do tego kroku, najwiaropodobniejszym jednak jest to, iż wyroki na uwięzionych Pragskich wydane, dla których się domagał, żeby przez urzędy cywilne sądzonemi byli, skłoniły go do tego. W takim razie każdy przychwali krok jego, bo kiedy minister odpowiedzialny nie może rządzić tak, jako mu postawienie jego przepisuje, lepiej jest dla niego że tekę złoży. —

Rozszerza się pogłoska, że JCMość ma się zaślubić z księżniczką saską Sydonią. — Urzędowa gazeta Lipska taki donosi artykuł z Wiednia: „Dekret zwołania sejmów krajowych leży już do potwierdzenia u cesarza. Słyszemy jednak, że się to odwlecze na tak długo, póki nowa rada państwa mniemania swego o tém nie wyda. Zwołane mają być następujące sejmy: Gorno- i Dolno-Rakuski, Solnogradzki, Tyrolski, Korutański, Krajinski, Pomorski, Styryjski, Morawski, Czeski i Śląski. Miał się także

Galicyjski i Siedmiogrodski sejm: zwołać, ale nader ważne względy polityczne stawiły się przeciw temu. Z strony Czech także liczne i ważne trudności się znajdują. Czechowie już przed rokiem wstąpili do zupełnej opozycji przeciw rządowi, a zwłaszcza odpór przeciw centralizacji nie jest snadź nigdzie silniejszym, jak prawie między nimi. Czesi są duchowo najmocniejsi między Słowianami a łączą do tego taką pilność i czynność, iż niemieccy Austriacy daleko są za nimi i t. d. —

Według cesarskiego patentu z d. 20. Grudnia zeszłego roku znaczna zaszła zmiana co do rozsyłania *dziennika praw państwa i rządu*. Ponieważ rozsyłanie tegoż dziennika do wszystkich gmin państwa, jako patentem z d. 4. Marca 1849 narządzone było, wielkie trudności sprawiało, a ponieważ potrzebą jest, ażeby gminy każdego koronnego kraju znajomość wszystkich dla nich obowiązujących praw i narządzeń z jednego tylko dziennika dostawały, z tej przyczyny — od 1. Stycznia 1851 ma przestać obowiązywanie wszystkich gmin, żeby dziennik praw państwa i rządu odbierały a gminy są tylko zobowiązane utrzymywać dziennik praw krajowych tego kraju koronnego, do którego należą i w tym języku krajowym, jaki w gminie jest panującym. Dla tego dziennik praw krajowych zawierać będzie wszystkie ustawy i narządzenia z dziennika praw państwa, które w tym kraju koronnym są obowiązujące. Obowiązującą moc narządzeń która na 30 dzień po wydaniu i rozesłaniu dziennika zaczynać się miała, ustanowiła się tymczasem na dzień 45 po wydaniu i rozesłaniu dziennika. — Ażjo od srebra zostaje ciągle na 30 proc. podczas gdy ażjo od złota bardzo upada. Przyczyną upadającej wartości złota jest, że z Kalifornii (kraju amerykańskiego) wielkie mnostwo złota do Europy przychodzi. — Ponieważ dotychczasowy zarząd banku liczne dawał powody do niezadowolenia publiczności i dla tego zwołanem było zgromadzenie akcyonaryuszów jego, dyrekcyja tegoż instytutu zażądała wypuszczenia

d. 10 b. m. Publiczność przyjęła z uradowaniem tę wiadomość, ale zgromadzeni akcyonaryusze d. 13 znowu ją z pochwałami i podziękowaniem do tego urzędu przywrócili. — Według ostatniego sprawozdaniu bankowego z miesiąca grudnia r. z. zapas srebra powiększył się w tymże miesiącu o 583,150 zfr., ilość w obieg puszczonech banknotów o 1,958,535 zfr., węgierskie asygnacye kasowe o 481,705, bilety skarbu państwa o 2,833,600 zfr. Zmniejszyły się zaś: portfeil o 1,687,126 zfr., zaliczki na papiery państwa o 532,900 zfr., pretensye do państwa o 322,135 zfr. — Dnia 20. b. m. zaczynają się w Wiedniu narady względem nowej celnjej taryfy dla Austrii. — Dla zlepzenia austriackiej mennicy uczyniono w ministerstwie wnioski, aby się Austria według Prus i ostatnich niemieckich państw sprawowała. Wniosek ten podobno będzie przyjętym, dotychczasowe monety mają się potrzymać a tylko wartość ich ma się wyrównać. Austria biłaby zatem monety podług Kolońskiej grzywny. —

Niebawem ma być ogłoszone nowe prawo drukowe. Według tegoż kaucyje od dzienników mają być zniesione, a natomiast udzielane będą koncessyje na dzienniki, t. j. komu rząd udzieli pozwolenie pod pewnemi warunkami, ten tylko będzie mógł wydawać dziennik. — Takowe prawo byłoby daleko nieznośniejsze niż dotychczasowe. — Wkrótce ma wyjść nowy kodeks praw cywilnych i kodeks praw karnych. Z Turcyi powracają często nazad wychodźcy węgierscy i polscy, i poddawają się puryfikacyi. Liczba takowych wynosi już 46. —

Węgry. — Sławny violoncelista Samuel Kossowski, który zeszłego roku odegraniem trzech koncertów miasto nasze zaszczycił, później we Wiedniu na słowiańskiej biesiadzie słuchaczów dźwiękami swego instrumentu całkiem oczarował, został niedawno z Pesztu wypowiedzianym. Przyczyną miało być grzotne wołanie: „Eljen a Lengyel“ (niech żyje Polak), którym publiczność przy pierwszym jego wystą-

pieniu w madziarskim teatrze go przywitała. — W Siedmiogrodzie zakazano muzykantom grać wszystkie narodowe melodye. — Obywatele Pesztu wysłali deputację do księcia Paskiewicza w Warszawie ofiarując mu tytuł obywatela honorowego miasta Pesztu. —

Czechy. Między skazanemi przez sąd wojskowy na Hradzynie w Pradze znajduje się także były deputowany Dor. Zimmer, dalej p. Sabina, Arnold Friez i inni. — Aresztowano na nowo Franciszka Hawliczka (nie redaktora), Wawrę i kilku innych z kraju, co tém bardziej, zadziwia, gdyż ci nie zostają pod stanem obłężenia. — Czeska szlachta miała podać do JCMości prozbę o ułaskawienie więźniów majowych, co tylko dowodzi, że uwięzieni tak ostręj kary nie zasłużyli. —

Lombardya i Wenecya. Hrabia Strassoldo mianowany został namiestnikiem Lombardyi, a p. de Toggenburg namiestnikiem Wenecyi. To zdaje się przepowiadać mające wkrótce nastąpić uorganizowanie tego kraju. Ustawa królestwa lombardo-wenecyańskiego i sądowna organizacya wkrótce mają być wydane. —

Niemce.

W Dreźnie w Saksonii zebrał się przed świętem Bożego Narodzenia ministrzy i dyplomaci różnych państw niemieckich i zaczęli narady d. 23. Grudnia po południu. Mają się tam rozstrzygnąć losy niemieckiej rzeszy. Mało jednak jest nam wiadomo, co się tam dotąd ustanowiło, bo co dyplomacya postanowi, zwykle dopiero z uczynków się dowiemy. Zgromadzenie ustanowiło pięć komisyj dla następujących kwestyj: 1) jaka ma być naczelna władza rzeszy; 2) jaka jest kompetencya związkowej władzy; 3) sąd związkowy; 4) handel, przemysł i w ogóle materyalne interesa państwa; 5) sprawozdanie i potwierdzenie protokołów. — Pierwszym widocznym skutkiem tych konferencyj jest wysłanie dwóch komisarzy do Szleswiko-Holsztynu, którzy mają to zadanie, aby w księstwach tych pokój się przywrócił a wojsko

szleswiko-holsztyńskie się rozwiązało. Dla wsparcia żądań komisarzy ciągnie wojsko austriackie pod jenerałem Legediezem i ma się postawić nad granicami holsztyńskimi; z drugiej strony ciągnie wojsko pruskie i ma obsadzić Meklenburg. Temi okolicznościami Rejencya holsztyńska zmuszona, zawarła z komisarzami kapitulację następującej osnowy: „Przywraca się stan jaki był przed r. 1848, a zatem i dawna Unia księstw Szleswiku i Holsztynu. Wojsko szleswiko-holsztyńskiego będzie zmieszone. Wojsko holsztyńskie tworzyć będzie załogę w Rendsburgu i Friedrichs-ort. Duńczycy mają się cofnąć z południowego Szleswiku i t. d. Gdyż i sejm szleswiko-holsztyński dnia 10. Stycznia w tajnem posiedzeniu na te warunki przystąpił, Namiestnik księstw złożył swój urząd, i tak się kończy sprawa holsztyńska. — Elektor Heski powrócił do Kassel. Wojska obce dotąd zajmują elektorską Hessyę, a obywatela, szczególnie urzędnicy, którzy zostali konstytucyi wierni, wielkie muszą znosić eksekucye. Miasto Kassel, które najdłużej się wzbraniało płacić wymagane podatki, najwięcej też ucierpiało a burmistrz jego został aresztowanym. — Tak widzimy zamiary rządów niemieckich; w Hessyi działają przeciw konstytucyi, a przeciw Holsztyńczykom wysyłają wojsko, ponieważ chcą się wyswobodzić zpod Danii a złączyć z Niemcami. Wtém jest nauka i dla nas. — Jednym z głównych punktów, który się ma na konferencyach Drezdeńskich umówić, jest też zawarcie związku cłowego Austrii z Niemcami. Gdyż jednak związek cłowy pruski umówiony jest aż do r. 1854, dla tego Austrii jest trudno niniejszem przeprowadzić swój plan związku cłowego. Związek cłowy niemiecki trzyma też w tym celu teraz kongres w Wiesbaden. — Sejm pruski zebrał się znowu d. 3. Stycznia. Na prezydentów obrano tych samych, którzy przed rozwiązaniem izb obranemi byli. Obie izby niezgadzą się z polityką rządu w sprawie niemieckiej. Adresu do króla jednak nie podały, aby nie dały przyczyny do

jakiego odporu, — bo za to może zostałyby znowu rozwiązane. Wiele deputowanych jednak nie przyszło na czas i żądali uwolnienia. Między temi powszechny śmiech wywołało podanie *Lisieckiego*, deputowanego z *Poznańskiego*, który żądał urlopu 14dniowego, udając za przyczynę: że oczekuje odroczenia natychmiastowego izb, a więc chce sobie oszczędzić niepotrzebnych kosztów podróży. Wypadek ten jednak powinienby zamiast śmiechu wywołać smutek, że nasze sejmy tak mało mają samoistności. — Dnia 18. Stycznia obchodziła się w Berlinie bardzo uroczysto 150. rocznica królestwa pruskiego. —

Zupełne zaniedbanie wykładów polskich, w szkołach, uniwersytetach i zakładach pedagogicznych, zwróciło dziś uwagę rządu pruskiego na siebie z powodu, iż brak nauczycieli mogących po polsku i po niemiecku zarówno wykładać, wywołał liczne zażalenia gmin i raporta rządów obwodowych w *Poznańskim*, *Szląsku* górnym i *Prusach* zachodnich. Ten sam brak czuć się daje w duchowieństwie i być może, że minister oświecenia przyłoży starania, aby nadal tę niedogodność usunąć. Seminaryum nauczycielskie w *Grudziądzu* przeznaczone na 70 elewów, ma ich tylko 42. Teraz w obwodach rządowych *Wrocławskim*, *Opolskim*, *Gdańskim* i *Marienwerder* mają być utworzone przy seminaryach miejsca na polskich pedagogów.

Francya.

We Francyi nastąpiła zmiana ministrów. Dawniejsze ministerstwo, służyć osobistej polityce *Ludwika Napoleona*, wielki odpór sobie sprawiło w sejmie co go nareszcie zmusiło do podania się do dymissyi; ale skład nowego ministerstwa jeszcze większe sprawił niechęci. Najbardziej jednak pobudził prezydent republiki przeciw sobie większość sejmu a zwłaszcza legitymistów przez zesadzenia generała *Changar-*

niera z komendy nad załogą w *Paryżu*, a przez postawienie na jego miejsce generała *Baraguaj d'Hilliers*, swego zwolennika. Tak sejm i prezydent republiki stoją przeciw sobie. Sejm dzieli się właśnie na trzy stronnictwa, królewskie, elizejskie i republikańskie. Królewskie (to jest legitymiści i *Orleaniści*) chcą mieć króla, ale przy terażniejszych okolicznościach łączą się z republikanami, aby się elizejskiemu stronnictwu nie podarzyło uczynić *Napoleona* cesarzem. — Ważniejszą rzeczą nad te wypadki jednak jest niespokojność niższych warstw ludu, tak w *Paryżu* jak na prowincyi. Monarchiści pogrzucają republikanom że się gotują do jakiegoś powstania, a ci zaś czynią wyrzuty monarchistom, że się uzbrajają i t. d. Te oznaki świadczą, że lud cierpliwosć traci; nie zdaje się jednak iżby jakowyś wybuch miał wziąć początek, w *Paryżu*, ale raczej na prowincyi.

Anglia.

W najnowszych czasach zdarzyły się częste niesnaski między anglikańską i katolicką ludnością, z powodu ustalenia katolickiej hierarchii w Anglii, a szczególnie z powodu mianowania w *Rzymie* *Dra. Wisemana* na głównego biskupa dla katolickich wyznawców tego kraju. — Znany *Mazzini* zebrał już liczną pożyczkę na przygotowania rewolucyjne. —

Turcyja. Generał *Bem*, którego historia jako dowódcę pod *Ostrołęką* i w najnowszym czasie jako wodza *Siedmiogrodzkiego* niezapomni, umarł i był d. 10. *Grudnia* w *Aleppie* w *Azji* według tureckiego zwyczaju pogrzebiony.

Sól dla bydła.

W składzie kupca *Jana Bernacka*, w *Głębokiej* ulicy, pod *Nrem 29*, jest do dostania: sól dla bydła hurtowo centnarami, albo też w mniejszych częściach funtami po $2\frac{2}{5}$ kr. m. k. czyli 6 kr. w w.

Na Przegląd z Tygodnikiem Cieszyńskim, płaci się na miejscu całorocznie 2 złr 40. kr.; półr. 1 złr. 20 kr.; ćwierć 40 kr. mon. konw.; — na c. k. urzędach pocztowych zaś całorocznie 3 złr. 40 kr.; półr. 1 złr. 50 kr.; ćwierć 56 kr. mon. konw.